

MIROSŁAWA BAŁDYN

Mirosława Bałdyn

kl. VI

Szkoła Powszechna nr 10 w Kielcach

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich

Minęły srogie lata okupacji. Dziś pozostały nam po nich miejsca będące świadkami zbrodni niemieckich. Wspomnienia scen straceń stoją jak widma przed oczyma i przejmują nas dreszczem zgrozy. Opiszę jedną z takich scen.

Było to 24 października o 16.00 po południu. Przed kościołem św. Wojciecha zatrzymało się kilka aut wypełnionych po brzegi żandarmami. Wnet cała ulica zaroїła się od zielonych mundurów. Z jednego auta zaczęli Niemcy wyprowadzać pobitych i zmaltretowanych młodych ludzi. To egzekucja!

Wkrótce otoczono szeregiem żandarmów miejsce kaźni. Zabrzmiały słowa komendy, a potem salwa!

Ksiądz z mieszkania przez okno udzielał straceńcom błogosławieństwa i modlił się w ich intencji, bo ginęli oni śmiercią bohaterską za Ojczyznę. Byli Polakami, kochali swą ziemię, służyli jej wiernie i ginęli pozbawieni ostatnich sakramentów świętych. Z takich miejsc straceń brali siłę ci, którzy zajmowali miejsca tych, co odeszli.

Ciała pomordowanych męczenników złożono we wspólnym grobie za kościołem. Miejsce stracenia przybrali wieńcami i kwiatami nasi rodacy, modląc się za nich. Pan Bóg wysłuchał modlitw prześladowanych Polaków. Skończyły się dni lęku o życie i koszmarnej niewoli. Otrzymaliśmy wolność, a ciała pomordowanych przeniesiono na cmentarz Bohaterów.

Niech ziemia polska lekką im będzie!